

Alicja Gontarek (Lublin, Polska)

CYGANIE OSIADLI W KRÓLESTWIE POLSKIM. PRÓBA OPISU STATYSTYCZNEGO

W dotychczasowych badaniach nie podejmowano zagadnienia liczebności ludności cygańskiej na ziemiach polskich w XIX w., co jest zrozumiałe ze względu na jej wędrowny charakter, uniemożliwiający w ogóle prowadzenie jakichkolwiek statystyk. W Królestwie Polskim zarysowała się jednak grupa Cyganów osiadłych, którą poddano opisowi statystycznemu. Była ona niewielka i z pewnością badania jej poświęcone stanowią obrzeża *Romani studies*, jednakowoż wobec braku historycznych opracowań na temat Cyganów w XIX stuleciu, temat ten warto podjąć¹.

Podział na ludność cygańską, wiodącą koczowniczy i półosiadły oraz osiadły tryb życia jest jednym z najwcześniejszych odnotowanych przez kronikarzy europejskich sygnałów o różnicowaniu Cyganów². Jego ważkość dostrzegały nie tylko społeczności większościowe, lecz również sami Cyganie, dlatego nie jest to fałszywa, narzucona przez obce kultury per-

¹ Jedynym badaczem, który zajmował się Cyganami na interesującym nas terenie w perspektywie historycznej jest Jerzy Ficowski. Jego prace nie są jednak *stricto* naukowymi dziełami. W jednej z nich zajął się on o tyle Cyganami osiadłymi, że opisał pokrótce realizację akcji osadniczej w Królestwie w pierwszej połowie XIX w., przy czym nie określił, co rozumie pod tym terminem. Stwierdził także, że nie powiodła się ona, nie wyjaśniając jednak z jakich przyczyn. Napisał: „Akcja osiedleńcza w Królestwie nie powiodła się, bo nie mogła się powieść”. Niemniej zauważył, że wszelkie próby zobligowania Cyganów do stałego osiedlenia zmuszały ich do zejścia na drogę przestępczą, ponieważ w świetle prawa nie było różnicy między osobami dokonującymi kradzieży a tymi, którzy koczują – jedni i drudzy łamali prawo i poddawani byli represjom oraz karom. Jego zdaniem więc konsekwencją akcji osiedleńczej była ucieczka Cyganów z terenów Królestwa, spotęgowanie przestępczości wśród tej grupy etnicznej oraz jej pauperyzacja. Zob.: Jerzy Ficowski, *Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje*, Gdańsk 2000, s. 22–25.

² Andrzej Mirga, Lech Mróz, *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*, Warszawa 1994, s. 104.

spektywa³. Fundamentalnym źródłem na temat cygańskich osadników jest *Pierwaja Wsieobszczajaja Pierepis Rossijskoj Imperia* (dalej: *Spis*) czyli pierwszy powszechny spis ludności, przeprowadzony w całym Cesarstwie 9 lutego 1897 r., czyli w okresie, jak pisał Jerzy Ficowski, „powrotnego koczownictwa”, które wiązało się ze wzmożoną wędrówką Cyganów, także tych prowadzących dotąd osiadły tryb życia⁴.

Już w międzywojniu wiarygodność wyników *Spisu* była szeroko dyskutowana, nie tylko pod względem metodologicznym, lecz także z przyczyn politycznych. O ile zagadnienia natury politycznej, z punktu widzenia tematyki cygańskiej, nie odgrywają roli, o tyle w kwestii proceduralnej warto omówić pewne problemy. Przyjmując przypuszczenia Stefana Szulca, który domniemywał, że *Spis* wykazał wyższą aniżeli w rzeczywistości liczbę ludności, oraz że był wykonany niesumiennie i niestarannie, należy zwrócić uwagę, że miał on objąć ogół mieszkańców, bez żadnych wyjątków. Ramy proceduralne, dość ogólne zresztą, zostały bowiem tak stworzone, że dawały możliwość ujęcia w statystykach także wędrowną ludność cygańską. Mogła ona zostać zakwalifikowana do grupy osób będących w podróży. Rachmistrze w instrukcji dostali jednak polecenie, aby umieścić w ewidencji tylko osoby, które noc spędziły w podróży a rano, w dniu spisu, przebywały tymczasowo w konkretnym lokalu. Metoda ta spowodowała więc, że nie tylko całe rzesze Cyganów stojących taborami w miejscach niedostępnych dla rachmistrzów, pod lasem etc., nie zostały spisane, ale pominięto także wiele osób, które w dniu spisu znajdowały się w podróży. Mając zatem na względzie fakt, że spisu Cyganów dokonywano tylko wówczas, gdy znajdowali się oni w swoich domach czyli prowadzili przewidywalny i osiadły tryb życia, właśnie na tej podstawie można uczynić założenie, że urzędnicy ujęli tylko osiadłą ludność cygańską⁵. Należy także podkreślić,

³ Odrębną kwestią jest wpływ osiadłego życia na kulturę cygańską. Wydaje się, że w odniesieniu do XIX w., gdy możliwość przeprowadzenia badań terenowych minęła bezpowrotnie oraz w obliczu skąpej bazy źródłowej, należy wyrazić pesymizm badawczy co do możliwości przeanalizowania zmian kulturowych wśród osadników cygańskich tamtego czasu.

⁴ Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Warszawa 1989, s. 33; Andrzej Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 314.

⁵ Na przykład w danych statystycznych, pochodzących z austro-węgierskiego ministerium spraw wewnętrznych, w 1889 r. pojawiło się wyraźne rozgraniczenie na Cyganów osiadłych i wędrownych. W Galicji żyło ich 2346, z czego 1880 osiadłych (80,1%). Pojawili się w 38 z 74 powiatów. Najwięcej było ich w: Turce (261), Kosowie (184), Lisku (128), Śniatyniu (124), Sanoku (117), Nowym Sączu (104), Nowym Targu (98) i Gorlicach (86), Jaśle (74), Kołomyi (70), Stryju (66) i Horodence (62). Cyganie ci stanowili 73% populacji cygańskiej. Najbardziej zwarte osadnictwo cygańskie wystąpiło w powiecie łańcuckim, w gminie Monasterz. Rozważania nad wędrownym i osiadłym trybem życia Cyganów prowadziło także w 1893 r. Biuro Statystyczne Królestwa Węgier. Wydaje się,

że wśród nich znalazły się osoby, które odbywały służbę wojskową, liczba ludności cygańskiej musi więc być pomniejszona o element napływowy i przypadkowy, jaki stanowili rekruci. Niestety, na podstawie dostępnych danych nie można oddzielić tej grupy od ludności cywilnej, tak aby uzyskać rzeczywisty obraz osadnictwa cygańskiego. A zaznaczyć trzeba, że Cyganie wojskowi pojawiają się na terenie Królestwa. Szczątkowe informacje dla guberni suwalskiej pokazują na przykład, że w armii na tym terenie służyło 6 Cyganów.

Na koniec warto też wspomnieć, że *Spis* przeprowadzony był w porze zimowej, gdy wielu Cyganów zatrzymywało swe tabory, aby przeczekać niekorzystne do podróżowania warunki pogodowe. Pojawia się więc pytanie, czy w statystykach uwzględnione zostały także te grupy? Wydaje się, że tak się nie stało, o czym zaświadcza stosunkowo niewielka liczba ujętych w statystykach Cyganów, ledwo przekraczająca tysiąc osób. Jest w ogóle wielce prawdopodobne, że rejestracja ludności, przynajmniej częściowo, mogła opierać się na księgach ludności, co było oczywiście surowo zabronione⁶.

W *Spisie* Cyganie zostali wyodrębnieni w oparciu o kryterium językowe, jako osoby władające językiem cygańskim, co bez wątplenia przesądza o przynależności tej grupy do społeczności cygańskiej. Język ten, obok albańskiego, greckiego, ormiańskiego, osetyńskiego i perskiego, poprawnie zakwalifikowano do rodziny języków indoeuropejskich. Zastosowane kryterium daje więc możliwość określenia stanu liczebnego osadników cygańskich, umożliwia wgląd, choć w ograniczonym zakresie, w ich zapatrywania religijne oraz strukturę płci i strukturę zawodową. Choć dane te są dalece niepełne, niemniej stanowią jedyne źródło na temat Cyganów osiadłych, stąd należy podjąć próbę ich analizy⁷.

że instytucje rosyjskie zajmujące się badaniem statystyki ludności nie wprowadzały tego rodzaju demarkacji. Zob.: Z. W., *Cygani*, „Wisła”, 1892, t. 6, z. 2, s. 492–493; *Nowości. Ludoznawstwo i rzeczy ludowe*, „Wisła”, 1897, t. 11, z. 1, s. 187–188.

⁶ Stefan Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności byłego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920. Autor, oceniając rosyjskie dokonania statystyczne, stwierdził, że w porównaniu z europejskimi ośrodkami zajmującymi się badaniami statystycznymi w XIX w., rosyjski generował największą ilość błędów i nieścisłości, zaznaczył jednocześnie jednak, że *Spis* z 1897 r. jest „jedynym źródłem głębszego poznania stanu ludności kraju”. Szulc, *op. cit.*, s. 49. Zob. także: Benedykt Bornstein, *Przyczynki do statystyki Królestwa Polskiego. Analiza krytyczna danych statystycznych dotyczących ruchu naturalnego ludności byłego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920. Doniesienia prasowe na temat przygotowywania się taborów do zimy zob.: *Cyganie*, „Kurier Warszawski”, 1885, nr 216, s. 4; *Korespondencje*, *ibidem*, 1910, nr 75, s. 3.

⁷ Warto wspomnieć, że zarówno podczas pierwszej wojny światowej, jak i w II RP żaden z polskich badaczy-statystyków nie uwzględnił w swoich pracach liczebności ludności cygańskiej, choć powstawało wiele prac, które analizowały *Spis* z 1897 r. Klasycznym

Określenie liczebności Cyganów osiadłych ma znaczenie nie tylko poznawcze, lecz także pozwala na formułowanie wniosków i ocen na temat skuteczności rozlicznych prób poddania ich efektywnej kontroli państwowej i reformie. Ponieważ rozważania niniejsze prowadzone będą w odniesieniu do skonkretyzowanego obszaru Królestwa Polskiego, należy poprzedzić je prezentacją stanu prawnego względem ludności cygańskiej oraz dać obraz tego, co wiemy o osadnictwie cygańskim na wskazanym obszarze. Z uwagi na to, że kwestie prawne to zagadnienie złożone, dlatego ograniczymy się do przedstawienia podstawowych informacji w tej materii, choć z pewnością istnieje wyraźna potrzeba szczegółowego omówienia problematyki prawnej, szczególnie w odniesieniu do pierwszej połowy XIX stulecia⁸.

Od początku stosunek prawny rządu Królestwa do Cyganów wiązał się z problemem ich wędrownego sposobu życia, który sprawiał, że kontrola nad nimi okazała się niemożliwa. Stąd do priorytetów organów administracyjnych należy zaliczyć w pierwszej kolejności zmuszenie ich do osiedlenia się, poddania się ewidencji i następnie uzawodowienia. Pierwsze tego typu rozporządzenie wydane zostało 11 maja 1816 r. przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSWiP), kolejne zaś 28 lutego 1828 r., 22 czerwca 1830 r., 15 października 1840 r. i 25 sierpnia 1844. Ostatnie z rozporządzeń skierowane zostało wyłącznie do gubernatora gub. lubelskiej, a zawierało instrukcję na temat przepisów obowiązujących w kwestii cygańskiej. Konstytuujące znaczenie dla wszystkich przepisów miało pierwsze z nich, które

przykładem są choćby *Roczniki Statystyczne Królestwa Polskiego* za rok 1914 i 1915. Z niewiadomych względów liczebność Cyganów została w nich przemilczana, jednocześnie podano jednak dane o znacznie mniejszych liczebnie grupach. Na przykład z *Roczników* możemy dowiedzieć się, że w 1897 r. było w Królestwie 428 osób władających „innymi językami niemieckimi” i 167 osób posługujących się językiem „mongoło-buriackim północnym”. Trudno zrozumieć zasadność wprowadzania tego rodzaju dziwacznych określeń, jak i pomijania większej liczebnie grupy cygańskiej. Wybiórczość ta w XX w. rzutowała na prace historyczne, w których szacunki dotyczące Cyganów w ogóle nie pojawiały się. Zob. np.: *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*, rok 1914, Władysław Grabski (oprac.), Warszawa 1915, s. 39–41.

⁸ Teodor Narbutt w 1830 r., mając na myśli dzieło reformatorskie względem Cyganów, operował dwoma pojęciami – ich „ucywilizowania” i „przenarodowienia”. Były to, jak sądził, dwie metody uczynienia z nich pożytecznych obywateli. Uważał, że ich „cywilizowanie” (nadanie praw cywilnych, religijnych etc.) było znacznie łatwiejszym zadaniem niż „przenarodowienie” czyli zmuszenie do zmiany języka, odzieży, zwyczajów, obyczajów i, co ważne dla podjętego tematu, sposobu życia. Oceniał, że druga z dróg reformatorskich obliczona mogła być nawet na kilka wieków. Odrębną kwestią jest sprawa rzeczywistych intencji rządu Królestwa, tj. tego, czy chciało ono w istocie reformować ludność cygańską, czy też starało się jedynie poddać ją państwowej kontroli. W obu jednak przypadkach likwidacja koczowniczego trybu życia stawała się warunkiem niezbędnym dla powodzenia obu projektów. Zob.: Teodor Narbutt, *Rys historyczny ludu cygańskiego*, Wilno 1830, s. 148–149.

było potem powtarzane i uzupełniane. Rozporządzenie to wyznaczało Cyganom zaledwie sześciomiesięczny okres służący zmianie ich trybu życia i z tego choćby powodu określić można je jako kuriozalne, nie liczące się nie tylko z ludnością cygańską, lecz w ogóle nie biorące pod uwagę specyfiki funkcjonowania systemu biurokratycznego:

Rząd tej klasie ludu daie opiekę i wolność zamieszkania w kraiu, z warunkiem atoli osiadania na wsiach lub w miastach i trudnienia się rolą bądź użytecznym jakowym przemysłem, bądź służbą lub wyrobkiem, że mogą przenosić się z miejsca na miejsce za świadectwem atoli urzędów miejscowych podług ogólnych w tej mierze przepisów, tułać się zaś nadal kupami, bez żadnego stałego siedliska lub pewnego a godziwego zatrudnienia, niedozwala⁹.

Fakt, że przepisy prawne regulowały jak postępować z ludnością cygańską, nie oznacza, że były respektowane, tym bardziej, że czas na zastosowanie się do nich, również z punktu widzenia organów administracyjnych, był niebywale krótki. Pod uwagę należy wziąć także opór Cyganów. W konsekwencji, biorąc pod uwagę te dwa czynniki, doszło do zaniedbań administracji wszystkich szczebli, od gminnego, przez powiatowy, do gubernialnego i przepisy powyższe stały się martwą literą prawa. Wnioski takie w pierwszej połowie XIX w. formułowali na przykład gubernator lubelski i podlaski. Drugi akcentował poza tym, że kwestia cygańska mogła być rozwiązana tylko za sprawą ustawy wyodrębniającej Cyganów z reszty społeczeństwa i wprowadzającej dla nich nakaz pracy.

Interesujące jest, że ów podlaski urzędnik w 1841 r. wskazywał także na potrzebę przygotowania odpowiedniego instrumentarium, aby wykonywać przepisy prawa, oraz postulował rozpowszechnienie instrukcji w sprawie skutecznego sposobu zmuszenia Cyganów do osiadłego trybu życia. W tym celu polecał ich skoncentrować w jednym miejscu na terenie każdej

⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Komisja Województwa Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski, sygn. 12, k. 1–27; „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, 1840, t. 26, s. 133–134. Równoległe w Cesarstwie w pierwszej połowie XIX w., jak i wcześniej prawodawstwo zmierzało do zlikwidowania koczownictwa wśród Cyganów. Niewątpliwie rosyjskie rozwiązania, jak i te stosowane w Królestwie można zaliczyć do łagodniejszych, w przeciwieństwie do antyhumanitarnych antycygańskich praw obowiązujących w państwie Habsburgów. Na temat rozwiązań prawnych w Imperium Rosyjskim w XVIII w. i pierwszej połowie XIX stulecia zob.: Ignacy Daniłowicz, *O cyganach wiadomość historyczna*, Wilno 1824, s. 89–94. Praca ta wychwala dorobek prawny Imperium i jest dziełem propagandowym, aczkolwiek trudno odmówić autorowi racji, że rozwiązania rosyjskie w stosunku do Cyganów były łagodniejsze niż te powstałe w kręgach przywódczych Europy Zachodniej. Zob.: Ian Hancock, *The Pariah Syndrome. An Account of Gypsy Slavery and Persecution*, Michigan 1987, s. 45.

guberni, przeprowadzić spis, wydać dokumenty i osadzić na roli, podając szczegółowo zasady ich kontroli, dzięki którym powyższe działania mogłyby okazać się efektywne¹⁰.

Koncepcja ta nie została zaakceptowana przez Komisję, która, nie mogąc ukryć irytacji, stwierdziła, że „wszystkie prawie Rządy Gubernialne odstręczyły klasę ludzi Cyganami zwanych od włóczęgostwa i prowadzenia życia próżniaczego”, jednakowoż, w dwóch kluczowych guberniach – lubelskiej i podlaskiej – gdzie Cyganów było najwięcej, program osadzania ludności cygańskiej na roli i ich uzawodowienia nie powiódł się, o czym otwarcie pisali sami urzędnicy gubernialni¹¹.

Późniejsze przepisy z 1853 r. wydane przez Namiestnika Królestwa Polskiego nie odnosiły się już bezpośrednio do Cyganów, zniknęła poza tym w ogóle troska o „poprawę” ludności cygańskiej. Nowe przepisy dotyczyły tylko Warszawy i uzupełniały w tej materii postanowienia *Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych*. Pozostałe odnosiły się do włóczęgow i żebraków oraz regulowały kwestie związane z kartami legitymacyjnymi oraz paszportami¹².

¹⁰ APL, Komisja Województwa Podlaskiego (dalej: KWP), sygn. 89, k. 15–19 v.

¹¹ *Ibidem*, k. 25–26. Nieudany okazał się także projekt agraryzacji ludności żydowskiej koordynowany przez rząd Królestwa Polskiego. Szerzej zob.: Marcin Wodziński, „*Wilkiem orać*”. *Polskie projekty kolonizacji rolnej Żydów 1775–1823* [w:] Marcin Wodziński, Anna Michałowska-Mycielska (red.), *Małżeństwo z rozsądku? Żydzi w społeczeństwie dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 2007, s. 105–129. Marcin Wodziński przyczyny nieudanej akcji kolonizacyjnej Żydów upatrywał w stanie umysłowym i duchowym ówczesnych kierowników życia politycznego, które to prowadziły do wewnętrznie sprzecznych działań wobec Żydów. Z jednej strony zachęcano ich do osiadania na roli, z drugiej zaś „panicznie bano się, że Żydzi mogą (...) wyciągnąć korzyści sprzeczne z intencją ustawodawcy”. Z pewnością interpretacja ta, akcentująca jedynie motywacje psychologiczne, nie może przyczynić się do wyjaśnienia zaniechania projektów kolonizacji ani ludności żydowskiej, ani cygańskiej. Wydaje się, że przyczyny leżały gdzie indziej. W perspektywie badań administratywistycznych, którą należy tu przyjąć, odpowiedzialny za ten stan rzeczy był brak wykształtowania aparatu przymusu i ogólna słabość administracji. Niekiedy nie była ona w stanie wyegzekwować istniejącego prawa, ani tym bardziej nadażyć za reformistycznymi zapędami przywódców politycznych, szczególnie w pierwszej połowie XIX w. Inaczej mówiąc, nie zastosowano przemocy, przymusu i kontroli, których użycie były warunkiem niezbędnym, aby przeprowadzać na wielką skalę projekty inżynierii społecznej sprzeczne z kulturą i obyczajem zarówno Żydów, jak i Cyganów.

¹² „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, 1853, t. 47, s. 8–15. Na temat włóczęgostwa w świetle rosyjskiego prawa zob.: Michaił Michajłowicz Borowitinow, *Bradjażicziestwo po russkomu prawu*, Sankt Petersburg 1905; W. S. Szirjajewa, *Genezis socjalnoj pomoszczi w Rossi (z momenta pojawienija chriścjanstwa do rubierza XVIII–XIX wieka)*, „Wiesticnik Moskowskowo Gumanitarnowo Uniwersitietu im Szolochowa. Istorja i polityka”, 2015, nr 2, s. 5–15.

Wraz z unifikacją Królestwa na jego terenie zaczęło obowiązywać prawodawstwo rosyjskie. Wspomnijmy o *Prawie o dowodach na zamieszkanie (Prawila o widach na žitelstwo)* z 1895 r., które rozszerzono na całe terytorium Cesarstwa, w tym Królestwa, w czerwcu 1902 r. oraz *Ustawie o paszportach* z 1903, które dawały w praktyce nieograniczoną swobodę poruszania się Cyganom legitymującym się obcym paszportem. Swoboda nie oznaczała jednak zgody na włóczęgostwo i wędrowanie. Wspomniana ustawa z 1899 r. miała na celu między innymi doprowadzenie do likwidacji koczownictwa wśród Cyganów:

Cyganom bezwarunkowo wzbronione jest koczowanie, tak w miejscach stałego zamieszkania, jak i w innych miejscowościach Cesarstwa, oraz rozkładanie się gdziekolwiek obozem i urządzenie tymczasowych postojów, w rodzaju szałasów lub namiotów. Cyganie, wykraczający przeciwko nadmienionemu prawu, z rozporządzenia policji wysłani będą do miejsca stałego pobytu, z zabronieniem im wjazdu w ciągu lat dwóch, wszystkie zaś urządzone przez nich tymczasowe pomieszczenia i materiały, służące do ich urządzenia, podlegną zniszczeniu¹³.

Pobieżna analiza prawodawstwa obowiązującego w Królestwie pokazuje, że głównym zadaniem każdej władzy była potrzeba kontroli ludności cygańskiej a jedynym środkiem do osiągnięcia tego celu stało się przymuszenie jej do osiadłego trybu życia. Skuteczność tych zabiegów stoi jednak pod znakiem zapytania, skoro w Cesarstwie ogół społeczeństwa polskiego był przekonany o braku wykonywania przepisów prawa w zakresie zwalczania koczownictwa. Znamienne, że pod koniec XIX w. ludność Królestwa

¹³ *Nowyj Russkij Sprawocznyj Kalendar na 1896 god*, red. J. B. Brius, Moskwa 1895; „Połnoje Sobranije Rossijskoj Imperii”, 1894, t. 14, s. 348; Lew Mironowicz Rogowin, *Ustaw o paszportach*, Sankt Petersburg 1913, s. 36, s. 66. Zob.: Władimir Nikołajewicz Szkunow, *Ciganie i targowlja w Rossijskoj Imperii*, „Izzwjestja Samarskago Centra Rassijskoj Akademii Nauk”, 2010, nr 6, t. 12, s. 11–18. *W dzisiejszej „Gazecie Policyjnej” czytamy*, „Kurier Warszawski”, nr 172 (1895), s. 3. Ustawa ta, jako projekt, była komentowana w warszawskich dziennikach już w 1893 r. „Gazeta Warszawska” przypisywała jej autorstwo „specjalnej komisji”, działającej w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Napisała, że z resortu tego do Rady Państwa wystosowany został wniosek, aby ludność cygańską można było odsyłać do miejsc ich stałego pobytu, a także niszczyć ich tymczasowe domostwa („namioty”) bez konieczności kierowania spraw na drogę sądową. Gazeta podała także motywację kręgów urzędniczych, którą była chęć uchronienia ludności osiadłej przed „plagą cygańską”. Wyrażenia tego używano wyłącznie na określenie zjawiska przestępczości wśród Cyganów. Nie było wymierzone w nich z powodów rasowych. *Informacye*, „Gazeta Warszawska”, 1893, nr 115, s. 2.

sygnalizowała brak realizowania jakichkolwiek istniejących antykoczowniczych przepisów¹⁴.

Na drugim biegunie spostrzeżeń sytuowała się sprawa osadnictwa stałego wśród Cyganów. Ten temat podchwytowała przede wszystkim prasa, która dostrzegała jego niewielkie rozmiary, lecz nie potrafiła podać właściwej liczby osadników ani tym bardziej – dokonać ich charakterystyki. Dodajmy też, że temat ten pojawiał się na łamach gazet niezwykle rzadko. „Kurier Warszawski” na początku XX w. mylnie podawał, że w całym Królestwie z koczownictwa zrezygnowało tylko kilkaset jednostek, które zapisane zostały do ksiąg ludności stałej. Obejmował ich oczywiście pobór do wojska. Jak odnotowano, obok grup narodowych, takich jak Francuzi i Czesi, byli oni najslabiej reprezentowaną zbiorowością etniczną w armii Królestwa Polskiego¹⁵.

Sporadycznie skupiano się na egzemplifikacji osadnictwa cygańskiego. „Gazeta Kielecka” pisała na przykład o licznej grupie Cyganów w gub. płockiej, która została uwłaszczona w 1864 r. i osiadła tam na stałe. W powiecie lubartowskim z kolei (gub. lubelska) kilkadziesiąt osób zdecydowało się osiąść na stałe w dwóch istniejących tam karczmach. Pojawiały się również notki o przypadkach, gdy cygańscy osadnicy, mimo iż zdecydowali się osiąść, nadal dopuszczali się kradzieży. Przykład taki pochodził z gub. warszawskiej. Zamieszkujący we wsiach między Pruszkowem a Józefowem, w Mosznie, Gąsinie, Nowej Wsi, Domaniewie i w samym Pruszkowie Cyganie weszli w komitwę z wędrownymi pobratymcami, okradając tamtejszych mieszkańców. Na trop szajki przestępczej lokalną społeczność naprowadziła niewiadomego pochodzenia zamożność jednego z Cyganów

¹⁴ Sprawę cygańską zainteresowane było ono, ponieważ widziało związek między brakiem egzekwowania prawa o zakazie koczownictwa a kradzieżami dokonywanymi przez Cyganów na wsiach. W jednej z gazet napisano: „Ten i ów ubolewa, że nie wolno cyganom się włóczyć. Poszedłem do urzędu gminnego, dowiedzieć się, czy nie ma jakiego prawa co do cyganów. Objaśniono mi, że jest rozporządzenie władzy, żeby strażnicy aresztowali cyganów gdziekolwiek się pokażą i odsyłali do powiatu. (...) Jeżeli tak jest, to dlaczego strażnicy nie spełniają przepisów prawa i rozporządzeń swej zwierzchności?”. *Z Kramka w powiecie konińskim, guberni kaliskiej*, „Gazeta Świąteczna”, 1906, nr 38, s. 6. Zob. także: *Cyganie*, „Ludzkość”, 1906, nr 1, s. 3; *Cyganie*, „Nowa Gazeta”, 1911, nr 467, s. 2. Szeroko na temat propagandy czasopism ludowych zmierzającej do wykluczenia i eliminacji Cyganów ze wsi (rugi) zob.: Alicja Gontarek, *Cyganie jako problem społeczny na wsiach Królestwa Polskiego drugiej połowy XIX wieku w świetle prasy dla ludu*, „Facta Simonidis”, 2016, nr 1, s. 125–160.

¹⁵ *Badanie lekarskie rekrutów*, „Kurier Warszawski”, 1879, nr 244, s. 1; Z. G., *Sądy cygańskie*, *ibidem*, 1901, nr 189, s. 1. Na temat sposobu przedstawiania Cyganów przez „Kurjer Warszawski”, będący największym dziennikiem Królestwa Polskiego zob.: Alicja Gontarek, *Cyganie w Królestwie Polskim w świetle doniesień „Kurjera Warszawskiego”*, „Studia Mazowieckie”, 2016, nr 2, s. 81–109.

osiadłych, który posiadał cegielnię w Domaniewie. Chociaż osadnictwo cygańskie w tym rejonie było niewielkie, z powodu tych kradzieży rada gminna planowała usunąć wszystkich zamieszkałych w niej Cyganów¹⁶.

Uważano, że osiadli Cyganie byli bardziej cywilizowani, dlatego ze zdziwieniem przyjmowano informacje o przypadkach przestępczości wśród nich. Nie mogąc przystosować się do nowych warunków, część z nich nie tyle dopuszczała się kradzieży, co organizowała się w „bandy łotrowskie”. Jedną z nich, składającą się z cygańskich osadników (pow. błoński), dokonywała brutalnych napadów rabunkowych przy użyciu tortur. Los taki spotkał żonę błońskiego leśnika, którą zawieszano kilkakrotnie na pasku rzemiennym i bito, aż „całe ciało zrobiło się czarne”, o czym pisano ze wzburzeniem. Oczywiście trudno na podstawie kilku notek stwierdzić, czy rzeczywiście osadnictwo cygańskie było w mniejszym lub większym stopniu środowiskiem kryminogennym, niemniej fakt obecności tego typu tematów na łamach pisma każe zwrócić na tę kwestię uwagę¹⁷.

Wspomnijmy także, że przeciwko Cyganom osiadłym czasopisma ludowe, takie jak „Gazeta Świąteczna” czy „Zorza”, przedsięwzięły zorganizowaną kampanię, mającą na celu wydalenie ich ze wsi. Podstawą do tych działań było właśnie przeświadczenie o ich patogennym charakterze. Mając zaś na względzie ukształtowane złe relacje Cyganów osiadłych z włościanstwem, „Gazeta Świąteczna”, chcąc dać podbudowę pod swoją narrację, pytała w ogóle o sens osiedlania się grup cygańskich na obszarach wiejskich, dostrzegając, iż z powodu napiętych międzysąsiedzkich stosunków, wywołanych swoim nagannym postępowaniem, żyli oni w stanie niemal ciągłego obłączenia i w poczuciu zagrożenia. Już sam fakt, że nie zajmowali się uprawianiem roli wzbudzał podejrzenia, tym bardziej gdy ich zamożność była gołym okiem dostrzegalna¹⁸. Taki żywot wiódł na przykład na terenie

¹⁶ Z *Lubartowskiego*, „Gazeta Polska”, 1872, nr 72, s. 1; *W okolicach Janowa*, „Wiek”, 1883, nr 57, s. 3; Z. G., *Cyganie*, „Gazeta Kielecka”, 1896, nr 12, s. 3; *Sądy cygańskie... op. cit.*, s. 2; *Po nitce... do krowy*, „Kurier Warszawski”, 1906, nr 296, s. 4.

¹⁷ *Bezkarne gospodarka bandytów*, „Kurier Warszawski”, 1906, nr 345, s. 4–5. Zob. także: *Napad*, „Wiek”, 1882, nr 248, s. 3. Wedle rosyjskich statystyk kryminalnych prowadzonych w latach 1897–1906 Cyganie byli najczęściej notowaną grupą. Szerzej zob.: Józef Konczyński, *Stan moralny społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1911, s. 172.

¹⁸ Gazety ludowe właściwie każdego podejmującego pracę poza rolnictwem traktowały jako alochtona. Często podejściu temu towarzyszyła wrogość. Szczególnemu ostracyzmowi poddani byli Żydzi, którzy reprezentowali zawody handlowe uznawane za niegodne i szkodliwe dla ludu wiejskiego, jak faktorzy, karczmarze, lichwiarze, pachciarze, szmaciarze, szynkarze etc. Stąd entuzjazm wzbudzały przypadki, gdy zaczynali oni parą się zajęciami rolniczymi. Wobec Cyganów postępowano odwrotnie – głównym celem było nie ich ewentualne reformowanie i pozostawienie na wsi, a definitywne pozbycie się z tych terenów. Na temat żydowskich robotników rolnych z Opola Lubelskiego zob. na przykład: *Żydzi w polu*, „Zorza”, 1884, nr 34, s. 7.

dóbr Bąków pod Szydłowcem (gub. radomska) wójt cygański nazwiskiem Doliński:

Doliński okupił się za poprzedniego właściciela wsi Kuźni na kawałku wydmuchu i pobudował siedzibę, a gdy mu ją ktoś nie wykryty podpalił, wystawił sobie nowy, porządny domek ze stodołą i chlewami. Domek opatrzony jest okiennicami silnie okutymi żelazem i strzeżony przez czterech psów – rozbojów, uwiązanych u każdego rogu na łańcuchach. Ma Doliński parę koni dzielnych, bryczkę porządną, a sam się bogato ubiera w palone buty i futro kosztowne. Tego mu ów wydmuch piaszczystej górki w żaden sposób dostarczyć nie może...¹⁹

W relacjach prasowych pojawiały się także pozytywne przykłady cygańskich osadników, którzy zintegrowali się z otoczeniem i do pewnego stopnia ulegli asymilacji. W 1907 r. „Kurier Warszawski” opisał przypadek wybitnego przedstawiciela Cyganów osiadłych. Był nim wójt cygański nazwiskiem Kamiński (brak imienia). Miał on folwark, będący częścią majątku Wierzeje, znajdujący się pod Piotrkowem Trybunalskim. Mieszkał w nim wraz z 6-osobową rodziną. Familia ta zaaklimatyzowała się na podpiotrkowskiej wsi: „co niedziela bywa w kościele katolickim w Piotrkowie w pięknych strojach cygańskich; życie domowe bynajmniej nie różni się od życia zwykłego właściciela folwarku, przyczem odznacza się dostatkami i gościnnością”. Gospodarstwo to było prowadzone wzorowo a na służbę, jak donoszono, zgłosiła się ludność miejscowa. Rola Kamińskiego daleko wykraczała poza obowiązki wójtowskie. Jako obywatel ziemski zajmował się poręczaniem za uwięzionych pobratymców, wpłacaniem kaucji oraz działał w charakterze radcy prawnego. Miał obowiązek wyruszać w podróż na pomoc aresztowanym, o nieszczęściu których informacje dostawał telegrafem. Gazeta nazwała go „konsulem” cygańskim²⁰.

Rzadziej prasa skupiała się na Cyganach osiadłych w miastach. Także „Kurier Warszawski”, spełniający rolę kronikarza stolicy, zamieścił na początku wieku XX na swoich łamach relację z wizyty u osiadłej, 40-osobo-

¹⁹ Opisano też losy jego ziomków, którym nie powiodło się na wsi: „Dawni zaś (...) współnicy ze Zdziechowa na psy zeszedli, bo się rozłajdaczyli, rozpiłi i rozpróżniaczyli. Gospodarki ich tak podupadły, że dziś jeść nie mają czego i wiecznie łatają biedę pożyczkami u lichwiarzy. Jeden sprzedał 27-morgową osadę i przeniósł się gdzieś; inny tak się dorobił, że obecnie mieszka z żoną i dziećmi na polu w budzie zrobionej ze słomy i chojiny, choć przedtem miał własną chałupę. Kilku zaś odsiaduje karę więzienia”. *Zabicie dwóch złodziejów i herszt cygański*, „Gazeta Świąteczna”, 1893, nr 664, s. 3; *Cyganie, ibidem*, 1893, nr 678, s. 2.

²⁰ *Cygan dziedzicem*, „Kurier Warszawski”, nr 232 (1907), s. 3. Na temat Kamińskiego zob. także: *Zjazd cyganów*, „Zaranie”, 1908, nr 33, s. 15.

wej grupy Cyganów warszawskich. Mieszkali oni w drewnianych oficynach przy ul. Czerniakowskiej, tuż przy rogatkach. W ocenie piszącego lokatorzy cygańscy zespolili się z tamtejszym społeczeństwem i zaskakująco poprawnie posługiwali się polszczyzną. Uznawani byli za spokojnych mieszkańców wiary katolickiej, co też sprzyjało szybszej integracji z okoliczną ludnością. Autor wśród Cyganów dostrzegł nawet osobę o blond włosach, co świadczyło o zawiązaniu bliższych kontaktów przez kobiety cygańskie z mieszkającymi tam Polakami, których nazywano „białymi”. Tamtejsi Cyganie utrzymywali się z handlu końmi, a jeden z nich miał posiadłość rolną na prowincji. Między Cyganami a zdającym relację z wizyty wywiązała się dłuższa rozmowa, z której dowiadujemy się, dlaczego zdecydowali się oni na stały pobyt w Warszawie: „Po wsiach nie dają rozkładać obozów, wypędzają z lasów, chłopci dokuczają, więc legiwamy po miastach”²¹. Zdający relację ze swojej wizyty opisał też, jak wyglądała integracja cygańskich lokatorów z resztą mieszkańców, dając obraz prostej miejskiej egzystencji, w której rolę integratora pełniły rodzinne uroczystości i łagodząca obyczaje wódka. Na stałe Cyganie zamieszkiwali też warszawską Pragę przy ul. Moskiewskiej²².

Z notatek tych wyłania się więc mglisty obraz osadnictwa cygańskiego. Zgoła innym źródłem wiedzy o nim jest wspomniany *Spis*. Jego wyniki pokazały, że przykłady osadnictwa znaleźć można było we wszystkich 10 guberniach. Zamieszkiwało w nich 1061 Cyganów, z czego 940 osiadło na wsi (89,6%), stąd w przypadku ludności cygańskiej możemy mówić o osadnictwie wiejskim²³. Trudno dane te porównywać z okresem wcześniejszym, ponieważ nie wiadomym, jaka grupa Cyganów poddana została opisowi

²¹ *Cygani w Warszawie*, „Kurier Warszawski”, 1904, nr 232, s. 3. Na temat rugowania Cyganów ze wsi przez chłopów zob.: *Cyganie*, *ibidem*, 1895, nr 345, s. 4; *Cyganie*, *ibidem*, 1896, nr 205, s. 5; *Cyganie*, *ibidem*, 1897, nr 123, s. 2; *Cyganie*, *ibidem*, 1898, nr 65, s. 5. Zob. także: *Z powiatu nowomińskiego*, „Gazeta Polska”, 1901, nr 229, s. 3.

²² *Walka cyganów*, „Kurier Warszawski”, 1903, nr 235, s. 5; *Cygani w Warszawie... op. cit.*, s. 3.

²³ Obliczenia własne na podstawie: *Pierwaja Wsiobszaczaja Pierepis Nasiejenija Rossijskoj Imperii* (dalej: PWP), t. 51, Warszawa, red. Nikołaj Aleksandrowicz Trojnicki, Sankt Petersburg 1904, tab. XIII i tab. XIV; *ibidem*, *Gubernia Warszawska*, t. 51, tab. XIV; *ibidem*, *Gubernia Kaliska*, t. 52, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Kielecka*, t. 53, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Łomżyńska*, t. 54, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Lubelska*, t. 55, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Piotrkowska*, t. 56, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Płocka*, t. 57, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Radomska*, t. 58, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Suwalska*, t. 59, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Siedlecka*, t. 60, tab. XIII. Dla porównania *Spis* wykazał, że na ziemiach należących obecnie do Ukrainy żyło około 8800 Cyganów, a na białoruskich – około 3000. Zob.: Igor Bsiewołodowicz Czakin, Olga Bartosz, *Cyganie w Białorusi. Osobiennosti etnokulturnoj adaptacji i socjokulturnoj integracji* [w:] A. I. Łakotka (red.), *Pytanni mastactwaznauctwa, etnologii i falkloru*, Mińsk 2008, s. 449.

statystycznemu, i czy w ogóle próby takie czyniono. Ponieważ jednak nigdy dotąd nie reflektowano nad dostępnymi danymi liczbowymi rejestrującymi obecność cygańską w Królestwie, odnotujmy najpierw liczby bezwzględne, pojawiające się do momentu zainicjowania *Spisu*. Pierwszym, jak się zdaje, który dywagował na temat rzeczywistej liczby ludności cygańskiej na ziemiach polskich, będących pod zaborem rosyjskim był Tadeusz Czacki (1765–1813). Stwierdził on jednak, że „Co do cyganów i innych włóczęgów, proporcja ich do całej ludności kraju ustanowiona być nie może”²⁴. Kolejny badacz, Teodor Narbutt, pokusił się już o podanie konkretnej liczby, uważając, że w Królestwie wraz z Księstwem Poznańskim i Rzeczpospolitą Krakowską żyło nie więcej niż 15 tys. Cyganów, niemniej trudno ustosunkować się do podanych przez niego wyliczeń, ponieważ nie wiemy, skąd zaczerpnął on wiedzę na ten temat (1830). Prawdopodobnie były to jego osobiste szacunki, nieoparte żadnymi urzędowymi danymi. Wszelkie pozostałe informacje o liczebności Cyganów pochodzą z prasy i publikacji, starających się dokonać opisu statystycznego Królestwa, lecz również i w tym przypadku proveniencja danych jest nieznana. Minusem jest również, że niekiedy wiadomości te mają wyrywkowy charakter, incydentalnie bowiem podawano liczbę Cyganów w wybranych guberniach. W porządku chronologicznym liczby dotyczące Cyganów prezentują się następująco: w 1835 r. gazetowe doniesienia wskazywały, że w Królestwie zamieszkiwało ich 258, w 1850 – 236. Dwa lata później mamy natomiast szczątkową informację, że na terenie gub. warszawskiej zamieszkiwało 12 Cyganów. W 1855 r. ogół populacji szacowano z kolei na 167, a w latach 60. miało być ich 291, w tym 50 osób zamieszkałych w guberni siedleckiej. W 1870 r. pojawiły się szacunki, że Cyganów było 245, z czego 130 Cyganów żyło w gub. warszawskiej, a 107 w siedleckiej, w kaliskiej zaś 8²⁵. Przyjmując, że dane te miały jakiegokolwiek

²⁴ Edward Raczyński (oprac.), *Dziela Tadeusza Czackiego*, Poznań 1845, s. 19.

²⁵ Stanisław Miłkowski, *Opis Królestwa Polskiego pod względem geografii, statystyki i historii*, Warszawa 1861, s. 21; Narbutt, *op. cit.*, s. 70; Aleksander Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i Gubernij Zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym*, t. 1, Warszawa 1854, s. 10; Witold Załęski (oprac.), *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego. Ludność i stosunki ekonomiczne*, Warszawa 1876, s. 31, 33; Lucjan Tatomir, *Geografia ogólna i statystyka ziemi dawnej Polski*, Kraków 1868, s. 389. Informacje o liczebności zaczerpnięte z prasy zob.: *Wykaz ludności Królestwa Polskiego*, „Kurier Warszawski”, 1835, nr 300, s. 1521; *Ludność Królestwa w roku 1850 roku*, *ibidem*, 1853, nr 43, s. 225. Na problem braku wiarygodności wszelkich statystyk w 1872 r. zwracał uwagę Aleksandr Sementowski – badacz guberni witebskiej, w której wedle oficjalnych statystyk mieszkało ponad tysiąc Cyganów. Zauważył on, że rzeczywista liczba przedstawicieli tej grupy etnicznej daleko przewyższała dane zawarte w statystykach. Aleksandr Sementowski, *Etnograficzeskij obzor witebskoj gubernii*, Sankt Petersburg 1872, s. 58

odzwierciedlenie w rzeczywistości, tj. rejestrowały faktycznych cygańskich osadników, zauważalne jest, że pod koniec XIX stulecia liczba Cyganów osiadłych, czy jakkolwiek poddanych rejestracji/kontroli państwowej, zwiększyła się czterokrotnie w stosunku do lat 1835–1870.

Opierając się na danych ze *Spisu* z 1897 r. skupiska cygańskie, poczynając od największego, znajdowały się kolejno w guberni: lubelskiej, warszawskiej, suwalskiej, łomżyńskiej, płockiej, siedleckiej, kieleckiej, radomskiej, piotrkowskiej i kaliskiej. W znacznej części były to tereny położone na wschód od Wisły²⁶.

Tabela 1.
Cyganie w guberniach Królestwa Polskiego²⁷

Gubernia	Mężczyźni	Kobiety	Razem
Kaliska	22	14	36
Kielecka	32	42	74
Lubelska	127	95	222
Łomżyńska	66	49	115
Piotrkowska	20	24	44
Płocka	56	50	106
Radomska	26	19	45
Siedlecka	43	42	85
Suwalska	85	61	146
Warszawska	93	90	188

Gubernia lubelska pod względem liczebności ludności cygańskiej wybijała się ponad pozostałe, licząc ponad 200 Cyganów. Więcej niż 100-osobowa grupa znajdowała się, oprócz Lubelskiego, kolejno w guberni warszawskiej, suwalskiej, łomżyńskiej i płockiej. Cyganie tam osiadli stanowili 73,2% ogółu tej populacji. Tereny te, położone na wschód od Wisły graniczyły ze sobą, tworząc zwarty teren osadniczy. Na obszarze guberni warszawskiej natomiast wraz z guberniami łomżyńską, płocką i suwalską żyło 550 Cyganów, czyli 55,6% wszystkich cygańskich mieszkańców Królestwa. Częściej więc osadnicy wybierali obszary wschodnie, centralne i północne niż zachodnie i te znajdujące się na lewym brzegu Wisły. Na zachodzie, w guber-

²⁶ Załęski, *Z statystyki porównawczej Królestwa Polskiego. Ludność i rolnictwo*, Warszawa 1908, s. 38–39.

²⁷ Źródło: Załęski, *op. cit.*, Warszawa 1908, s. 38–39.

niach kaliskiej i piotrkowskiej mieszkało zaledwie 78 osadników, stanowiących 7,4% ogółu osadniczej populacji. Gdy weźmiemy pod uwagę zachodnie gubernie i te położone na zachód od Wisły, tj. gub. kielecką i radomską liczba ich prezentowała się równie skromnie i wynosiła 197 osób (18,7%). Osadnictwo to nie było równomiernie rozmieszczone – w gub. kieleckiej żyło dwa razy więcej Cyganów osiadłych niż w pozostałych położonych w tym rejonie. Widoczna jest więc tendencja do redukcji liczbowej osadnictwa cygańskiego w kierunku zachodnim²⁸.

Jeśli chodzi natomiast o strukturę osadniczą wewnątrz poszczególnych guberni, nie posiadała ona żadnych terytorialnych właściwości, co wskazuje na brak śladów realizacji skonkretyzowanej polityki osadniczej ze strony państwa. Cyganie sami więc decydowali o wyborze miejsca zamieszkania. Kwestią niezwykle kłopotliwą do zinterpretowania pozostają motywy, które decydowały o wyborze terenu na miejsce osiedlenia, niemniej wydaje się, że decydował splot wielu czynników, które powodowały, że poszczególne jednostki osiadały na stałe. Biorąc zaś pod uwagę zwartość cygańskiego osadnictwa zaznaczają się cztery powiaty: krasnostawski (70 osób), kolneński (51), zamojski (44) i mławski (42). Dwa z nich (krasnostawski i zamojski) położone były na południu w gub. lubelskiej, pozostałe na północy – w gub. łomżyńskiej (pow. kolneński) i gub. płockiej (pow. mławski)²⁹.

Jeśli chodzi o wspomnianą gub. lubelską, wysunięta najdalej na wschód miała ona dwie cechy oryginalne pod względem osadnictwa cygańskiego. Po pierwsze, o czym już wspomniano, mieszkało tu najwięcej grup cygańskich, po drugie ukształtował się tu najsilniej wśród Cyganów model osadnictwa miejskiego. Na stałe na Lubelszczyźnie osiadło 222 Cyganów, z czego 55 w miastach i 167 we wsiach. Cygańscy koloniści mieszkający na tych terenach stanowili 22% całej cygańskiej populacji kraju. Wzmiankowana 55-osobowa grupa Cyganów zamieszkałych w miastach, zawężyła się do dwóch – Zamościa (26) – pow. zamojski oraz Dubiecka (22) – powiat hrubieszowski. Ludność cygańska tych miast stanowiła 87,2% miejskiej populacji cygańskiej mieszkającej w Lubelskiem, a 42% wszystkich miejskich Cyganów Królestwa³⁰.

²⁸ Obliczenia własne na podstawie: PWP, t. 51–60, tab. XIII.

²⁹ PWP, *Gubernia Łomżyńska...*, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Lubelska...*, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Płocka...*, tab. XIII.

³⁰ PWP, *Gubernia Lubelska...*, tab. XIII. W monografii statystycznej guberni lubelskiej z 1901 r. jej autor nie zamieścił informacji o wynikach *Pierwej Pierepisi*, ponieważ zostały one opublikowane w 1904 r. Nie ma więc w niej danych o Cyganach, choć podano, że stanowili oni, obok mahometan, pewną zauważalną grupę wyznaniową, jako niechrześcijanie. Brak jednak informacji, jakiego jakoby wyznania niechrześcijańskiego była społeczność cygańska zamieszkała na Lubelszczyźnie. Henryk Wierciński, *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901, s. 142.

Trudno znaleźć wytłumaczenie, z jakiego powodu akurat na tym obszarze doszło w największej koncentracji osadników. Kłopotliwa będzie też odpowiedź na pytanie, z jakiej przyczyny celowali oni w dwóch wspomnianych ośrodkach miejskich a omijali choćby Lublin – najznaczniejszy ośrodek w regionie, w którym do ksiąg ludności stałej wpisano ledwie 6 Cyganów. Zauważalne jest ponadto, że na terenie wspomnianego pow. hrubieszowskiego Cyganie mieszkali tylko w ośrodku miejskim, ponieważ na tym obszarze ukształtował się wyłącznie municypalny typ osadnictwa. Również w Zamojskim więcej było Cyganów miejskich niż wiejskich. Ta forma osadnicza przeczy ogólnej dla całego Królestwa regule, wedle której im znaczniejsza była liczba osadników wiejskich, tym więcej było ich w miastach. Ruch więc osadniczy Cyganów następował ze wsi do miasta a nie na odwrót. W Dubiecku zatem i Zamościu musiały zajść jakieś okoliczności, które doprowadziły do narodzin niewielkiego, aczkolwiek zaznaczającego się osadnictwa, trudno jednak domniemywać przyczyn tego stanu rzeczy³¹.

Analizując liczebność osadnictwa cygańskiego w Lubelskiem warto zwrócić uwagę, że na terenach Ziemi Zabranych, wcielonych do Cesarstwa w guberniach graniczących z regionem lubelskim, znajdowała się porównywalna liczebnie grupa osadnicza – w gub. grodzieńskiej mieszkało 206 Cyganów, w wołyńskiej zaś 286, przy czym tylko w grodzieńskiej znajdowało się osadnictwo typu miejskiego (52 osoby). Na Wołyniu zaś, wedle *Pierwoj Pierepisi*, w tamtejszych miastach nie odnotowano Cyganów w ogóle³².

Tabela 2.
Cyganie w guberni lubelskiej³³

Obszar	Mężczyźni	Kobiety	Razem
powiat biłgorajski	1	-	1
Biłgoraj	1	-	1
wieś	-	-	-
powiat chełmski	11	6	17

³¹ PWP, *Gubernia Lubelska...*, tab. XIII.

³² W gub. grodzieńskiej tradycja osadnicza sięga I Rzeczypospolitej (na przykład Mir Radziwiłłowski). Nie wydaje się jednak, aby na początku XIX w. osadników cygańskich było tam więcej niż na pozostałych Ziemiach Zabranych. W jednym z opracowań statystycznych pochodzącym z 1817 r. odnotowano ich najwięcej w powiecie lidzkim – 42 osoby, w słonimskim zaś zaledwie 7, a w kobryńskim tylko 4. Zob.: Ignacy Emanuel Lachnicki, *Statystyka guberni litewsko-grodzieńskiej*, Wilno 1817, s. 32; *Pamiętki historyczne Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny*, cz. II, Teodor Bujnicki (oprac.), Wilno 1935, s. 13.

³³ Źródło: PWP, *Gubernia Lubelska...*, tab. XIII.

Chełm	-	-	-
wieś	11	6	17
powiat hrubieszowski	13	9	22
Hrubieszów	-	-	-
Dubiecko?	13	9	22
powiat janowski	6	8	14
Janów	-	-	-
Kraśnik	-	-	-
wieś	6	8	14
powiat lubartowski	3	2	5
Lubartów	-	-	-
Łączna	-	-	-
wieś	3	2	5
powiat lubelski	14	12	26
Lublin	4	2	6
wieś	10	10	20
powiat krasnostawski	34	36	70
Krasnystaw	-	-	-
wieś	34	36	70
pow. nowoaleksandryjski	16	6	22
Nowa Aleksandria	-	-	-
wieś	16	6	22
powiat tomaszowski	1	-	1
Tomaszów	-	-	-
wieś	1	-	1
powiat zamojski	28	16	44
Zamość	18	8	26
Szczebrzeszyn	-	-	-
wieś	10	8	18

Analizując osadnictwo cygańskie w Lubelskiem pod kątem terytorialnego rozmieszczenia w powiatach, zwraca uwagę największa zwarta grupa w pow. krasnostawskim – 70 osób, żyjących wyłącznie na wsi. Jest to zarazem, jak już była mowa, przykład najliczniej występującej kolonizacji w całym Królestwie Polskim. Nie można jednak wydzielić południowych terenów guberni lubelskiej jako obszaru, na którym się ono skoncentrowało, ponieważ w pow. biłgorajskim i tomaszowskim zamieszkiwało łącznie tylko 2 Cyganów. Osadnictwo Cyganów lubelskich ma bowiem charakterys-

tyczną również dla innych guberni „wysepkową” strukturę, tj. występowało ono punktowo, jednakowoż widoczna jest tendencja do tworzenia skupisk na południe od Lublina. Na północy zamieszkiwało tylko 27 Cyganów – 22 w pow. nowoaleksandryjskim i zaledwie 5 w lubartowskim. Informacje te wskazują, że Lublin nie miał żadnego znaczenia dla osadników cygańskich, skoro na podlubelskich wsiach mieszkała prawie taka sama liczba Cyganów (20 osób), co we wsiach pod Nową Aleksandrią. Powiat nowoaleksandryjski jest zresztą drugim na Lubelszczyźnie punktem koncentracji Cyganów na wsi – 22 osoby, a pow. lubelski trzecim – 20 osób³⁴.

W guberni warszawskiej – drugim pod względem liczebności ludności cygańskiej obszarze – największe skupisko cygańskie znajdowało się w pow. nowomińskim, położonym na wschód od stolicy – 37 osób oraz na jej północnym obszarze – w pow. pułtuskim (34) i warszawskim (28), co stanowiło 54% cygańskiego osadnictwa na tym terenie. Warto podkreślić, że pow. nowomiński jest najdalej wysuniętym na wschód od stolicy obszarem, na którym zaistniało bardziej zwarte osadnictwo. W sąsiedniej guberni siedleckiej koncentracja na podobną, lecz nieco mniejszą skalę wystąpiła w pow. łukowskim – 34 osoby i kolejno białskim – 27 osób. Pozostałe, dające się wydzielić w granicach gub. warszawskiej obszary, to teren zachodni czyli powiaty kutnowski i sochaczewski oraz położony na południu pow. grójecki. Zamieszkiwało na tych obszarach łącznie 70 Cyganów (38,2%). Znajdowały się tu również tereny, na których zanotowano pojedyncze osoby, tj. powiat płoński i skierniewicki³⁵.

W gub. suwalskiej również osadnictwo rozwijało się we wszystkich możliwych kierunkach, oprócz wschodniego ze względu na granicę pruską, i jakkolwiek można doszukiwać się jego cech charakterystycznych, było ono dość równomiernie rozmieszczone, acz nieznaczne pod względem wartości. Nie było tu obszarów wyłączonych z osadnictwa cygańskiego, tj. w każdym z powiatów (z wyjątkiem marjampolskiego) było powyżej 15 przedstawicieli ludności cygańskiej. Największe skupisko odnotowano natomiast na północy w pow. wołkowyskim – 31 osób. *Słownik Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* wspomina, że Cyganie na Suwalszczyźnie zamieszkiwali przede wszystkim we wsiach Cyganowo nad jeziorem Obelia (pow. kalwaryjski), Sudargach (pow. marjampolski) i Prenach³⁶. Cygańską tożsamość tych terenów zauważył Aleksander Połujański, przejeżdżający przez wieś Cyganowo, który uczynił spostrzeżenie, że jej nazwa pochodzi

³⁴ PWP, *Gubernia Lubelska...*, tab. XIII.

³⁵ *Ibidem*, *Gubernia Warszawska...*, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Siedlecka...*, tab. XIII.

³⁶ Nie udało się zlokalizować tej wsi na mapie.

od osiadłych we wsi Cyganów oraz że występują tam żyzne ziemie. Osadnictwo to było w tych stronach na tyle ugruntowane, że bohaterami jednego z tamtejszych podań ludowych stali się właśnie Cyganie tam osiadli³⁷.

Podobnie w kolejnej gub. łomżyńskiej brak cech charakterystycznych cygańskiej kolonizacji. Większe grupy Cyganów mieszkały zarówno na północy, jak i na południe od Łomży – w pow. kolneńskim było ich 51, a na południu w pow. makowskim – 26. Trzecia z położnych na północy Królestwa gubernia płocka jest o tyle charakterystyczna, że Cyganie mieszkali tu w pięciu powiatach z siedmiu istniejących. Tylko 2 osoby mieszkały zaś w pow. rypińskim, w ciechanowskim – 7. Wyłączone z osadnictwa były powiaty przasnyski i sierpecki. W praktyce więc zaznaczające się skupiska Cyganów były ograniczone terytorialnie zaledwie do trzech powiatów – mławskiego (42 osoby), płockiego (34) i lipnowskiego (22)³⁸.

Tabela 3.
Cyganie w powiatach północnych guberni Królestwa Polskiego
(łomżyńskiej, płockiej i suwalskiej)³⁹

Powiat	Mężczyźni	Kobiety	Razem
GUBERNIA ŁOMŻYŃSKA			
łomżyński	8	2	10
kolneński	26	25	51
mazowiecki	6	4	10
makowski	17	9	26

³⁷ PWP, *Gubernia Suwalska...*, tab. XIII; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XI, red. Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Warszawa 1880, s. 619. Opowieść ta nie pochodzi rzecz jasna od osadników cygańskich, lecz powstała w środowisku litewskich chłopów. Jest to legenda o *ajtwarasie* czyli diable, który, obiecując bogactwo, w zamian żądał duszy człowieka i spisywał z nim cyrograf. *Ajtwaras* był to także zły duch przedstawiający się w postaci ognistej lecącej żerdzi, sypiącej na około iskry. W ten sposób spotkanie z nim miejscowych cygańskich osadników opisano w podaniu: „(...) Kiedy po upływie pewnego czasu młodzi cyganie, mieszkańcy Cyganowa, jadąc końmi w pole na nocleg, zakradli się do kartofli zmarłego gospodarza, szatan zdybał ich na uczynku w skórze nieboszczyka. Chłopcy zląkszy się upiora, uciekać chcieli, lecz nie mogli, bo *ajtwaras* obiecując zaprowadzić ich do kartofli bujniejszych, wszystkich pociągnął do bagna o 2 mile od tej osady, gdzie przez całą noc kopać musieli krzaki rokitowe; przy której robocie sąsiedzi z rana znaleźli ich zmęczonych z palcami od krwi poranionemi”. Połujański, *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 262–263.

³⁸ PWP, *Gubernia Łomżyńska...*, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Płocka...*, tab. XIII.

³⁹ Źródło: PWP, *Gubernia Łomżyńska...*, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Płocka...*, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Suwalska...*, tab. XIII.

ostrowski	1	-	-
ostrołęcki	6	8	14
szczuczyński	2	1	3
GUBERNIA PŁOCKA			
płocki	18	16	34
lipnowski	12	10	22
mławski	21	21	42
rypiński	1	-	1
ciechanowski	4	3	7
GUBERNIA SUWALSKA			
suwalski	13	7	20
augustowski	13	12	25
władysławowski	10	7	17
wołkowyski	16	15	31
kalwaryjski	14	5	19
mariański	7	6	13
sejneński	12	9	23

W pozostałych czterech guberniach (kieleckiej, radomskiej, piotrkowskiej i kaliskiej), położonych na zachód od Wisły, gdzie zamieszkiwało mniej niż 100 kolonistów cygańskich, również zdecydowanie dominował model wiejskiego osadnictwa. Niewielkie skupiska w tym rejonie cechowała relatywnie większa koncentracja w określonych tylko powiatach – na wsiach włoszczowskich (38 osób) – gub. kielecka; radomskich (30 osób) – gub. radomska i konińskich (29 osób) – gub. kaliska. Oprócz nich zaznaczające się osadnictwo można jeszcze wyróżnić w guberni kieleckiej – w pow. kieleckim, gdzie na wsi mieszkało 16 osób i w stopnickim – 18 osób. Pozostałe obszary z punktu widzenia osadnictwa cygańskiego nie miały znaczenia⁴⁰.

Wzmiankowano, że zasiedlenie Cyganów w Królestwie Polskim miało charakter osadnictwa wiejskiego, niemniej 11,1% kolonistów zdecydowało się osiąść w miastach – 112 osób. Często było ono na skalę pojedynczej osoby. Choć gubernia lubelska stała się kolebką miejskiego osadnictwa, co już odnotowano, mimo skrajnie małych liczb bezwzględnych, warto bliżej przyjrzeć się również innym ośrodkom. Rozszerzając zatem analizę na pozostałe gubernie przede wszystkim uwidacznia się, oprócz nieznacności zasiedlenia w miastach, fakt, że duże miasta, w tym metropolia warszawska,

⁴⁰ *Ibidem*, *Gubernia Kaliska...*, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Kielecka...*, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Piotrkowska...*, tab. XIII; *ibidem*, *Gubernia Radomska...*, tab. XIII.

nie stanowiły ośrodków zdolnych zwabić cygańskich kolonistów na większą skalę. Podobnie, jak w przypadku Lubelskiego, również w gub. warszawskiej osadników w podobnej liczbie jak w stolicy można było spotkać kolejno w innych mazowieckich ośrodkach: w Mszczonowie (5), Pułtusk (4) i Nowomińsku (3). W północnych guberniach natomiast ich stolice, takie jak Łomża (2), Płock (10) i Suwałki (8) były zarazem jedynymi ośrodkami, które gromadziły miejskie osadnictwo, aczkolwiek liczby bezwzględne pokazują, że tak jak w przypadku gub. warszawskiej, nie rozwinęło się ono praktycznie w ogóle, trudno bowiem w oparciu o parę osób twierdzić, że miało ono jakiegokolwiek znaczenie. Z wyjątkiem zatem Lubelskiego można uznać, iż nie było ono widoczne. Miejski typ zasiedlenia nie rozwinął się również w guberniach zachodnich⁴¹.

Tabela 4.
Cyganie w miastach Królestwa Polskiego⁴²

Miasto	Liczba osadników
Dubiecko	22
Lublin	6
Mszczonów	5
Nowomińsk	3
Płock	10
Pułtusk	4
Sandomierz	3
Suwałki	8
Warszawa	3
Zamość	26

⁴¹ PWP, tomy 51–60, tab. XIII. Czas, w którym przeprowadzono *Spis* w Cesarstwie, był okresem intensywnych przeobrażeń w całym Królestwie, zarówno ludnościowych, jak i gospodarczych czy społecznych. Ich dynamika jednak stale wzrastała, o czym świadczy choćby statystyka ludności cygańskiej Warszawy, jaką odnotowano w 1910 r. W roku tym zamieszkiwało w stolicy 77 Cyganów, podczas gdy w 1897 notowano tylko 3 stołecznych Cyganów. Wydaje się, że *Spis* uchwycił stan ludnościowy epoki XIX stulecia i stanowi swego rodzaju „podsumowanie” XIX w. Napór nowoczesności powodował bowiem, że w początkach wieku XX statystyka ludności, w tym cygańskiej, prezentowała się już zgoła inaczej. Edward Strasburger obliczył, że w latach 1897–1913 następował średnio rocznie około od 1–2-procentowy wzrost ludności w Królestwie. *Ludność i ruch ludności Warszawy*, Warszawa 1910, s. 4; Edward Strasburger, *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*, Rok 1915, Warszawa 1916.

⁴² Wyszczególniono ośrodki, które miały powyżej dwóch osadników. Źródło: PWP, tomy 51–60, tab. XIII.

Poddając analizie strukturę osadnictwa cygańskiego wedle płci, widać, że Cyganie osiadli to w większej części mężczyźni – 570 osób (53,9%), jednak przewaga ta nie jest znaczna – spis wykazał 486 Cyganiek, co wskazuje, że na stałe zamieszkanie decydowały się rodziny. Większa liczba mężczyzn wynika zapewne z faktu, że mieli oni w ręku fach, łatwiej im więc było odnaleźć się w warunkach stałego osadnictwa. Być może byli to młodzi ludzie, niebędący jeszcze w związkach małżeńskich. *Spis* bowiem wylicza 11-osobową grupę Cyganów, którzy samotniczo osiedlali się w miastach (Biała, Biłgoraj, Garwolin, Kalisz, Kałuszyn, Międzyrzec, Siedlce, Skierniewice, Sochaczew i Władysławów), rzadziej we wsiach: pow. płoński, ostrowski, rypiński i tomaszowski. Prawdopodobnie część z nich zasymilowała się i weszła w związki małżeńskie z nie-Cyganami, nadal jednak posługiwała się językiem romskim, co wykazał *Spis*⁴³.

Strukturę osadnictwa cygańskiego uzupełniają dane wskazujące na wyznawaną przez nich religię. W tej materii informacje są niestety fragmentaryczne, ponieważ pochodzą tylko z dwóch guberni – suwalskiej i częściowo z warszawskiej⁴⁴. Brak kompletności danych wynika z przyjęcia innej metodyki ich opracowania. Z niewiadomych względów dla pozostałych guberni przedstawiono je w sposób zbiorczy dla wszystkich języków indoeuropejskich, dlatego w mniejszym zakresie interesować nas będą liczby bezwzględne a skupimy się na tendencjach. Po pierwsze, dostępne wyniki *Spisu* w tym zakresie dostarczają wiedzy, że wśród osadników zdecydowanie dominowała religia rzymskokatolicka, obecna wśród mieszkańców wiejskich. Po drugie zauważalne jest, że tylko osadnicy cygańscy w miastach przyjmowali prawosławie. Wspomniano już, że byli to mężczyźni, którzy, jak wynikałoby ze *Spisu*, brali prawdopodobnie za żony nie-Cyganki. Zanotował on także 2 Cyganki, które wyznawały prawosławie. Mieszkały one w pow. błońskim, zapewne w Mszczonowie⁴⁵.

⁴³ PWP, tomy 51–60, tab. XIII; Załęski, *op. cit.*, s. 38–39.

⁴⁴ W przypadku gub. warszawskiej dane na ten temat mają charakter wybiórczy, ponieważ, podano je z wyłączeniem pow. warszawskiego, dla którego zastosowano kryterium zbiorcze w oparciu o grupę języków indoeuropejskich.

⁴⁵ PWP, *Gubernia Warszawska...*, tab. XIV; *ibidem*, *Gubernia Suwalska...*, tab. XIV.

Tabela 5.
Struktura wyznaniowa Cyganów w guberni suwalskiej⁴⁶

Powiat	Wyznanie rzymsko-katolickie		Wyznane prawosławne	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
augustowski	12	12	1	-
kalwaryjski	14	15	-	-
mariański	7	6	-	-
sejneński	12	9	-	-
suwalski	9	7	4	-
władysławowski	9	7	1	-
wołkowyski	16	15	-	-

W gub. warszawskiej prawosławni Cyganie zamieszkiwali także, oprócz wspomnianego Mszczonowa, pojedynczo w Nowomińsku, Kałuszynie, Skierniewicach i Sochaczewie⁴⁷.

W liczbach bezwzględnych egzemplifikację przewagi ludności katolickiej możemy zaprezentować tylko dla gub. suwalskiej. Na ogółem 146 Cyganów, 140 (95,8%) przynależało do Kościoła katolickiego, 6 do prawosławnego (4,1%). Posiłkując się cząstkowymi danymi z gub. warszawskiej, w której także zdecydowana większość ludności cygańskiej wyznawała religię katolicką, stwierdzić można, że Cyganie osiadli w Królestwie byli katolikami, a przynajmniej taką wiarę deklarowali⁴⁸.

Ostatnim możliwym do zbadania elementem struktury osadnictwa cygańskiego są kwestie związane ze źródłami utrzymania kolonistów. Również w tym wypadku dane dotyczą wyłącznie gub. suwalskiej. Wskazują one na zróżnicowaną typologię zawodową. Najwięcej osadników trudniło się zawodami określonymi w *Pierwej Pierepisi* ogólnikowo jako „pozostałe”. Ogółem spis wyszczególniał dużą liczbę 65 kategorii zawodowych, Cyganie ci więc podejmowali się profesje niezwykle rzadko spotykanych, nie dających zakwalifikować się do żadnego z wydzielonych typów, być może były to tradycyjne profesje cygańskie, jak kotlarstwo i inne tego rodzaju zapomniane zawody. W Suwalskiem grupa cygańska, podejmująca się tych bliżej niesprecyzowanych zawodów, liczyła 63 osoby – 15 mężczyzn i 14

⁴⁶ Źródło: PWP, *Gubernia Suwalska...*, tab. XIV.

⁴⁷ *Ibidem*, *Gubernia Warszawska...*, tab. XIV.

⁴⁸ *Ibidem*, *Gubernia Suwalska...*, tab. XIV.

kobiet oraz 34-osobowy krąg ich rodzin, który utrzymywał się z tych zajęć. Ponieważ osadnictwo cygańskie miało charakter wiejski, Cyganie podejmowali się również handlu bydłem, hodowlą zwierząt (zapewne koni) oraz prowadzeniem gospodarstw czyli uprawą roli. Koloniści ci w gub. suwalskiej stanowili 47-osobową grupę, z której tylko 10 osób prowadziło działalność zawodową, reszta zaś tworzyła krąg rodzinny. Na uwagę zasługuje trzecia pod względem liczebności grupa zawodowa ze względu na to, że osoby te reprezentowały warstwę inteligencką. Prowadziły, jak informuje *Spis*, działalność lekarsko-sanitarną, być może powiązaną z armią. Choć grupka ta liczy zaledwie 6 osób (wraz z członkami rodzin – 17), niemniej zwraca uwagę, że profesje te tradycyjnie uważane były przez Cyganów za nieczyste i zakazane z powodu możliwości skalania, co też wskazuje na ich daleko posuniętą asymilację. Cyganie ci, 5 mężczyzn i jedna kobieta, mieszkali zapewne w Suwałkach, ponieważ *Spis* odnotowuje w mieście tym 6-osobową cygańską grupkę. Wydaje się, że podejmowanie się przez ludność cygańską zawodów medycznych stanowi wyjątek, interesujący szczególnie w perspektywie badań regionalnych dotyczących Suwałk. Pozostałe osoby, z wyjątkiem Cygana/Cyganki zajmującymi się wyrobnictwem lub posługami prywatnymi, nie czerpały dochodów z zajęć wyuczonych. Bez zawodu pozostawało 3 osoby, 5 kolejnych nie mogących się przystosować, było na utrzymaniu opieki społecznej, trudniąc się prawdopodobnie żebractwem, 4 inne zaś odbywały karę więzienia. Odrębnie należy traktować obecność Cyganów na Suwalszczyźnie ze względu na konieczność pełnienia służby wojskowej, o czym już wzmiankowano. W gub. suwalskiej cygańską przynależność zadeklarowało 6 wojskowych⁴⁹.

Powyższe informacje są jedynymi, jakie można zaprezentować w oparciu o *Spis*. Choć nie pozwalają one na daleko idące wnioski, kilka kwestii udało się wyjaśnić. Przede wszystkim ujęto w ramy liczbowe zjawisko osadnictwa cygańskiego, nakreślono jego rozmieszczenie i scharakteryzowano jego rodzaj, dostrzegając, że miało ono charakter wiejski. Ledwie przekraczająca tysiąc osób cygańska osadnicza grupa koncentrowała się na wschodnim brzegu Wisły. Rzeka ta stanowiła, z pewnymi wyjątkami, jak się zdaje, linię demarkacyjną dla kolonistów cygańskich. Im dalej na zachód tym osadnictwo ulegało redukcji liczbowej, i odwrotnie – im dalej na wschód, tym zwiększała się liczba Cyganów osiadłych, czego przykładem są choćby Lubelszczyzna oraz Ziemie Zabrane, będące częścią Imperium Rosyjskiego. Niewielkie skupiska cygańskie dobitnie zaświadczały poza tym także o tym, że nie powiódł się na terenie Królestwa projekt osadniczy ludności cygańskiej, tym bardziej jej reforma zakładająca m.in. agraryzację

⁴⁹ *Ibidem*, tab. XXII.

tej grupy etnicznej. Na podstawie *Spisu* natomiast znacznie mniej dowiadujemy się o strukturze wewnętrznej cygańskich kolonistów. Ze względu na fragmentaryczne dane na podstawie informacji pochodzących z gub. suwalskiej można uczynić założenie, że Cyganie osiadli byli katolikami. Co do profesji tej grupy, wydaje się, że zajmowali się oni tradycyjnymi cygańskimi rzemiosłami, mimo że osiadli na stałe, po trosze zaś tylko podejmowali się rzeczywiście pracy na roli.

LITERATURA:

- BORNSTEIN B., *Przyczynki do statystyki Królestwa Polskiego. Analiza krytyczna danych statystycznych dotyczących ruchu naturalnego ludności byłego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920.
- BOROWITINOW M. M., *Bradjażyczestwo po ruskomu prawu*, Sankt Petersburg 1905.
- CZAKWIN W. I., BARTOSZ O., *Cyganie w Białorusi. Osobiennosti etnokulturnoj adaptacji i socjokulturnoj integracji* [w:] A. I. ŁAKOTKA (red.), *Pytanni ma-stactwaznauctwa, etnologii i falkloru*, Mińsk 2008.
- DANIŁOWICZ I., *O cyganach wiadomość historyczna*, Wilno 1824.
- FICOWSKI J., *Cyganie na polskich drogach*, Warszawa 1989.
- FICOWSKI J., *Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje*, Gdańsk 2000.
- GAWRYSZEWSKI A., *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.
- GONTAREK A., *Cyganie jako problem społeczny na wsiach Królestwa Polskiego drugiej połowy XIX wieku w świetle prasy dla ludu*, „Facta Simonidis”, 2016, nr 1.
- GONTAREK A., *Cyganie w Królestwie Polskim w świetle doniesień „Kurjera Warszawskiego”*, „Studia Mazowieckie”, 2016, nr 2.
- HANCOCK I., *The Pariah Syndrome. An Account of Gypsy Slavery and Persecution*, Michigan 1987.
- KONCZYŃSKI J., *Stan moralny społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1911.
- LACHNICKI I. E., *Statystyka guberni litewsko-grodzińskiej*, Wilno 1817.
- MILKOWSKI S., *Opis Królestwa Polskiego pod względem geografii, statystyki i historyi*, Warszawa 1861.
- MIRGA A., MRÓZ L., *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*, Warszawa 1994.
- Pamiętki historyczne Wileńszczyzny i Nowogródzyczyny*, cz. II, Teodor Bujnicki T., Wilno 1935.
- POŁUJAŃSKI A., *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i Gubernij Zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym*, t. 1, Warszawa 1854.

- POŁUJAŃSKI A., *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859.
- RACZYŃSKI E. (oprac.), *Dzieła Tadeusza Czackiego*, Poznań 1845.
- ROGOWIN M. L., *Ustaw o paszportach*, Sankt Petersburg 1913.
- SEMENTOWSKIJ A., *Etnograficzeskij obzor witebskoj gubernii*, Sankt Petersburg 1872.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XI,
- STRASBURGER E., *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego*, Rok 1915, Warszawa 1916.
- SULIMIERSKI F., CHLEBOWSKI B., WALEWSKI W. (red.), Warszawa 1880.
- Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego. Ludność i stosunki ekonomiczne*, ZAŁĘSKI W. (oprac.), Warszawa 1876.
- SZIRJAJEWA S. W., *Genezis socjalnoj pomoszczi w Rossi (z momenta pojawienija christjanstwa do rubierza XVIII-XIX wieka)*, „Wiestnik Moskowskowo Gumanitarnowo Uniwersitieta im Szołochowa. Istorja i polityka”, 2015, nr 2.
- SZKUNOW N. W., *Ciganie i targowlja w Rossijskoj Imperii*, „Izzwjestja Samarskago Centra Rassijskoj Akademii Nauk”, 2010, nr 6, t. 12.
- SZULC S., *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności byłego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920.
- TATOMIR L., *Geografia ogólna i statystyka ziemi dawnej Polski*, Kraków 1868.
- WIERCYŃSKI H., *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901.
- ZAŁĘSKI W., *Z statystyki porównawczej Królestwa Polskiego. Ludność i rolnictwo*, Warszawa 1908.

Alicja Gontarek

O BEŠUTNE RROMA AND-O POLSKIKANO THAGARIPEN
ANDA XIX-TO ŠELIBERŠ. STATISTIKANI DESKRIPCIA

O artiklo mothovel pal-o Rroma, save bešlãrdile dr-o Thagaripen e Poloniaqëro katar-o jëkhto ginipen e populaciaqëro, kerdino tel-o Rusikano Raž dr-o berš 1897. Kadaja analiza šajarel te zanas kizom sãs bešlãrde Rroma (1061 zene), save reprezentuin gavutni populãcia. Pal-i populãcia, o baredëra pere kerdile anda duj rigutne gubernatũrã – o gubernatũri e Lublinesqëro thaj o gubernatũri e Varsoviaqëro. Kadaja grũpa sadaj jekhe xiliãda zenença kidinõl but maškãr lenthe p-i disõrig e lenãqëri e Vistulaqërãqëri. Kadaja len si jekh linëa demarkaciaqëri maškãr-o rromane pere aj thana bi lenqëro, nabute ekcepçiença. P-i ratõrig, e bešlãrnenqëro nũmero telõl – p-i disõrig, e rromane bešlãrdinenqëro nũmero barõl. Phares si te zanas i okupacionãlo struktũra, sociãlo aj religiaqëri bi bas precizone numerenqëro thaj šeral e fragmentaciaθar.

Alicja Gontarek

THE SEDENTARY GYPSIES IN POLISH KINGDOM IN XIX CENTURY.
STATISTICAL DESCRIPTION

The article deals with the issue Romani people settled in the Kingdom of Poland based on the first census that was conducted in the Russian empire in 1897. Its analysis allowed to determine the number of settled Romani groups (1061 people), which represented the rural settlement. As far as the population was concerned, the largest settlements were created in the two adjacent governorates – Lublin Governorate and Warsaw Governorate.

This group, barely reaching one thousand people, was mostly concentrated on the East bank of the Vistula River. This river, as it turn out, a demarcation line for the Romani colonists, with some exceptions. The further to the West, the numbers of the settlers were lower, and the other way around – the further to the East, the higher the number of the settled Romani people. It is difficult to define occupational, social and religious structure due to lack of relevant data and primarily its fragmentation.